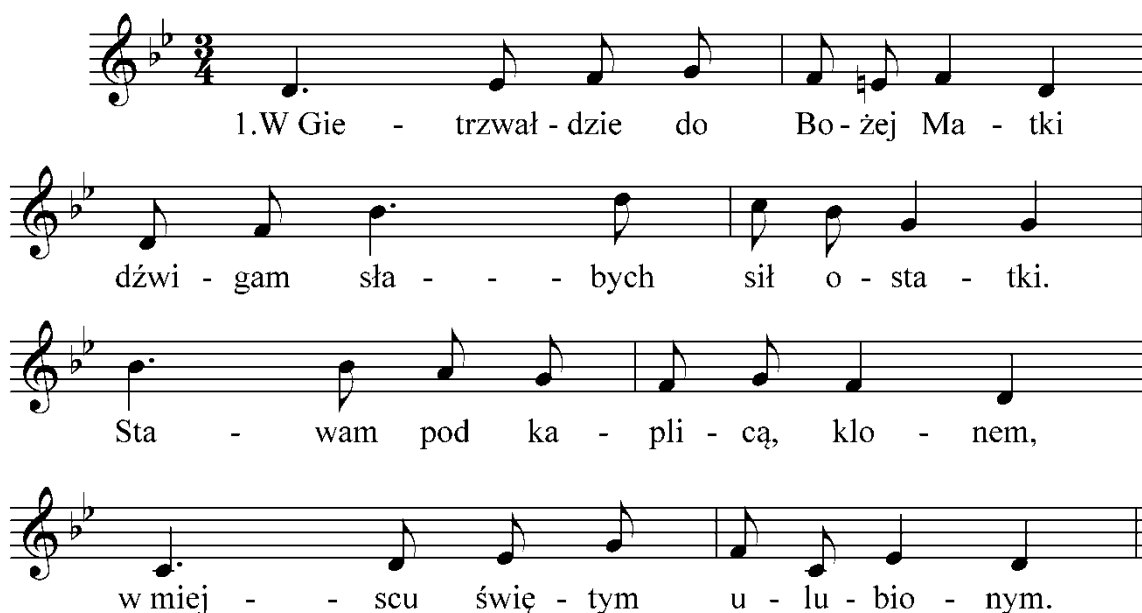


PIEŚŃ POD KAPLICĄ I KLONEM

Mel. Ks. Stanisław Świś

tekst: Andrzej Samulowski



1. W Gie - trzał - dzie do Bo - żej Ma - tki
dźwi - gam sła - - - bych sił o - sta - tki.
Sta - wam pod ka - pli - cą, klo - nem,
w miej - - scu świę - tym u - lu - bio - nym.

- Przyciska mnie ciężar srogi, na mej drodze ciernie głogi.
po takiej ciernistej drodze do Matki Boskiej przychodzę.
- Matko Boska uwielbiona! Dla nieszczęsnych objawiona,
z przeróżnych cierpień nawałem padam tu sercem zbolałym.
- Z wiarą, nadzieją, miłością dążę z szczerą pobożnością
do Najświętszej Matki Boskiej użalić się na swe troski.
- Nie mam ratunku u świata, tylko u Ciebie bogata –
Matko Boska – w wszelkie dary nie mające końca, miary.
- Więc u stóp Twych, Matko, padam, z cierpień moich się spowiadam
i wszystkie Tobie zostawiam, tylko spójrz na mnie łaskawie.
- Choroby, bóleści, jęki – to jest chłosta z Bożej ręki.
Matko! Uchwyć rękę Syna, niech tak srodze nie zacina.
- Wszelki ucisk trapi, gniecie, ciężkie życie mam na świecie,
bo z ciałem dusza cierpiąca, a tych cierpień nie znam końca.
- Gdy me życie całe strute, nie wystarcza na pokutę.
Przedłuż, Pani, życia znoje niech tu spłacę winy moje.
- Matko Boska, któż mnie dźwignie, gdy me życie w sercu stygnie?
Maryjo, pospiesz czym prędzej i wyratuj mnie z tej nędzy!
- O Panno Błogosławiona, ratuj, nim me życie skona!
Niech Cię moja dola wzruszy, Twa ręka me łzy osuszy.
- Jam nie godzien Twoich względów, gdyż mam wiele grzechów, błędów,
lecz mnie, Matko, nie oddalisz, boć nad grzesznym się użalisz.
- Jestem zbłąkaną owieczką, lecz Tyś jest grzesznych ucieczką,
więc się też do Ciebie zgłaszam i Twej łaski się dopraszam.
- Dźwigam długie, ciężkie krzyże, do kogóż się z nimi zbliżę?
Gdy mi z woli Bożej danym – będę dźwigał krzyż za Panem.
- Ty Matko Błogosławiona, podajże swoje ramiona,
daj mi siłę i ochotę, bym zaniósł krzyż na Golgotę.

16. Matko, błagam Cię ze łzami, nie zamknij przede mną bramy,
ażeby w każdej potrzebie wolny przystęp miał do Ciebie.
17. Choć me siły są stargane, Tobie służyć nie przestanę.
Pani, nie puść mnie z opieki, chcę być sługą Twym na wieki.